

nia, że cała ta sprawa skrzywiona i że zamiast budynku, któryby na nazwę teatru zasługiwał, będziemy mieli szopkę nastawioną w ciśnień podwórzu. Serdecznie żał mi było, nie tyle kilkudziesięciu talarów na marne wyrzuconych, lecz zawiedzionych nadziei, jakie pokładałem w tym prawdziwie narodowym przedsięwzięciu. Z radością przecie wyznaję, że mniemanie moje było mylne a żal zupełnie niewczesny. W tym tygodniu bowiem mając interes w Poznaniu, postanowiłem przy tej sposobności obejrzeć i „ową szopkę“, na którą dwie akcje wziąłem. Zamiast jednak „owej historycznej szopki“ znalazłem piękny gmach w całym znaczeniu tego słowa, o bardzo gustownym, lekkością uderzającym frontie. Jest on wysokim na trzy piętra, z materiału bardzo dobrego budowany. Scenę ma obszerną, bo o dwie stopy większą od sceny w teatrze miejskim. Audytorium, jak na nasze stosunki, dość obszerne, bo prócz parteru na kilkudziesięciu osob, krzesła będzie na dole przeszło sto. Nadto na dole będą łóż parterowe. Prócz tego balkon o kilkudziesięciu krzesłach, łóż pierwszego i drugiego piętra, galerya i paradyż. Nadto dość obszerne foyer, a suteryn jedna część przeznaczona na składy rozmaitych utensyli teatralnych, druga na restauracya i piwiarnia.

Obok sceny są pokoiki dla artystów po jednej stronie, po drugiej zaś na przyrządy teatralne. Zgola — przekonaliśmy się, — o ile dotychczasowy stan budynku na to pozwala, że pod każdym względem jest odpowiednim celowi, naszym potrzebom i wymaganiom i dziwić się w obec tego, jak można, mając oczy ku patrzeniu, nie uznać tego, a zamiast przychylić się do ukończenia budowy, paraliżować sprawę całą niewłaściwymi zarzutami. Jak zewnętrzność budynku jest wcale piękną, tak również, powtarzam, odpowiada zupełnie naszym stosunkom, bo pomieszczy w sobie 600 osób. — Mając zaś na względzie dotychczasowe uczęszczanie do teatru, śmiało powiedzieć można, że obszerność ta gmachu jest odpowiednią. Gdyby zaś przypuścić, że niekiedy mogłaby okazać się szupka i nie wszystkie osoby pragnące być w teatrze dostałyby w nim miejsce, w takim razie przedstawienie mogłoby być powtórzone, co tylko obróciłoby się na dobro sztuki.

W końcu dotknąć chcę jeszcze jednego punktu, który głównie zarzuty przeciw stojącym na czele Spółki wywołał. Punktem tym — jest miejsce, na którym gmach teatralny się buduje. Co do mnie, szczerze wyznaję, iż obejrzawszy plac przy Królewskiej ulicy, darowany przez p. Potockiego na teatr, uważam obecny przy Berlińskiej, na którym się teatr buduje, za stosowniejszy. Położony w dobrym miejscu, w którym się koncentruje wielki ruch, w skutek czego nieruchomości na froncie położona przyniesie może znaczniejsze dochody a konieczne są one choćby już dla opłacania podatków, asekuracji, która sama, jak mi powiadano, wynosiła kilkadziesiąt talarów, zresztą i dla subwencji sceny, bez czego ta prosperować nie może. Prawda, że miejsce zdałoby się obszerniejsze, że dobrzeby było, gdyby przy teatrze był ogród ale — po groble staw. Dom ma być przerobiony, tak że cały front teatru będzie odkrytym od ulicy. Ogłędając to wszystko, widziałem ogromną masę kół, kółeczek, śrub z Wiednia nadeszłych a przeznaczonych do maszyneryi; mówiono mi przeto, że wszystkie najnowsze pomysły i ulepszenia tak pod względem maszyneryi, oświetlenia jak i wentylacyi zastosowane i wprowadzone będą w tym gmachu. — A więc przekonaliśmy się, iż istotnie nie taki czarny diabeł jak go malują. Jedno tylko uważam za niestosowne, — że teatr jak dotąd przynajmniej nosi tytuł: „Teatr miejski“, gdyż p. Potocki sam tego nie żądał, w takim razie na przyszłość wałnem zabraniam akcyonaryuszów domagać się tego nie omieszkać. Oceniam w zupełności zasługi p. Potockiego w tej sprawie, oddaję cześć jego ofiarności, mimo to jednak konieczne należy usunąć epitet fałszywy co do miejscowości i zastąpić go innym, któryby oddawał suum cuique a usuwał śmieśnosc, jaka mimowolnie z tytułu powyższego wypływa.

Września, 17 lipca.

(W sprawie pojednania z Rosyą.)

(R.) Z prawdziwą przyjemnością czytałem w piśmie waszem w nr. 160 korespondencyą z Berlina, z której dowiaduję się, że myśl zbliżenia się do Rosyi nie tylko pomiędzy nami ma swych wyznawców, lecz i pomiędzy rodakami naszymi z zaboru rosyjskiego, którzy odznaczali się większą niż my zaciętością prze-

ciwko Rosyi. Tempora mutantur et nos mutamur in illis. Nie godzę się tylko z korespondentem waszym, który utrzymuje, że apostołstwo takie jest przedwczesnem, przeciwnie jestem zdania, że wszelka myśl jeśli jest zdrową, winna być zawczasu szerzona, aby jak najprędzej czynem wykwiła. Nie sądzę zaś, aby myśl zbliżenia się do Rosyi była nie zdrową, nie chodzi tu przecież o zrzućcenie się swęj narodowości i własności, lecz o pozyskanie dla niej rękoi, która, jeśli na słusznych podstawach zbliżenie nastąpi, — a o takim tylko mówię, — pozyskana być może. Od r. 1860 wiele już upłynęło czasu i wiele się rzeczy zmieniło — w owym czasie głosy nawołujące do zgody, bezwarunkowo uważane były za pewien rodzaj zdrady, dziś tak z jednej jak i z drugiej strony coraz częściej głosy te podnoszą się a nikomu na myśl nie przyjdzie piętnować je mianem zdrady kraju, bo każdy wie, że tu, powtarzam, chodzi nie o odstępowanie od narodowego sztandaru, lecz o pozyskanie dlań pewnych gwarancji. Prasa też rosyjska, jak to dobrze wam wiadomo, choć jeszcze chaotycznie ale coraz częściej w duchu pojednania się odzywa. Rozumie się, że w tym względzie są wyjątki, ale przekonany jestem, że podobne wyjątki jakich próbkę czytaliśmy w elukubracjach Kijewlana i coraz będą rzadsze. Przekonywamy się o tym i z przemówień pp. J. i S. w Berlinie. Zaręczają oni a nieufać im nie ma najmniejszego powodu, że w Rosyi zupełnie inaczej patrzą i traktują Polaków aniżeli na gruncie naszym, co bardzo jest naturalnem, tam bowiem jest naród i społeczeństwo rosyjskie, tu zaś my i szumowiny jego, które car wyrwa z pośród niego i nas niemi uszczęśliwia. — Myślenie takie nie mają na względzie interesu narodu, lecz jedynie i wyłącznie interes osobisty. Zresztą nie podobna, aby po wiekowej nienawiści, — po tylu krzywdach, jakie nam Rosya wyrządziła, natychmiast pojednanie nastąpiło — dość na tém, że zagajone zostało a spodziewać się należy, że jeśli prasa nasza w tym względzie roztrząsa a konsekwentnie postępować będzie — z czaszem z chaosu, w jakim dziś postoją, wyłoni się i przybierze realne kształty. Ludzić się jednak, zdaniem mojem, nie należy, żeby chwila ta była nie daleką — owszem — jeszcze dość czasu upłynie, zanim słowo stanie się czynem, z tém wszystkiem sterować ku temu należy. A wy dobrze uczynicie, jeśli od czasu do czasu poruszacie będzicie tę sprawę, jeśli prasie rosyjskiej, jak to dotąd czyniliście, otwieracie będzicie oczy, jeśli jej wskazywać będzicie, co spowodować może dla Rosyi dzisiejsza polityka i na czyją korzyść ona się obraca. Germanizm to wspólny nasz i jej wróg, a niestety polityka dzisiejsza Rosyi służy raczej germanizmowi niż Słowiańszczyźnie. Potrzeba zatem radykalnego zwrotu tej polityki, potrzeba, aby z niemieckiej stała się słowiańską — a w ówczes i pojednanie będzie łatwiejszem, bo rząd rosyjski nie będzie tłumził rozwoju narodowości naszej, wiedząc, że rozwój ten to nie tylko wyłączne bogactwo nasze, lecz i Słowiańszczyźnie.

Traktując sprawę tę traktujcie ją najzupełniej obiektywnie strzegąc się i studząc w sobie nienawiść — w polityce bowiem najlepszym przewodnikiem rozum chłodny — najgorzejmi zaś doradcami są namiętności. Wypowiadajcie jasno, jakie i z jak grozi całej Słowiańszczyźnie niebezpieczeństwo i czego my pragniemy. Wedle mnie w tej chwili nie pragniemy niczego więcej jak uznania i uszanowania naszej narodowości i dozwolenia jej prawidłowego rozwoju wedle przyrodzonych naszych właściwości i zdolności. To jest podstawa, na której nieodwołalnie nastąpi i nastąpić musi — owszem prowadzić je bijąc w to, żeby Rosya raz przecie przejrzała na oczy, by rząd jej porzucił system niszczenia i tłumienia naszej narodowości, by przestał paścić się nad nieszczęśliwymi naszymi rodakami i podniósł śmiało sztandar polityki słowiańskiej, poręczając nam wielkość i sławę. Zgola rodacy nasi mówią swą w tej sprawie więcej zwracać powinni do Rosyi niż do nas, bo od zmiany jej polityki, od zerwania z Niemcami, dzieło pojednania nadzwyczaj się uprości. Zanim zaś przyjdzie do skutku, pracujmy gorliwie w domu — pracą mnożmy nasze narodowe zasoby, bacząc na to, że tylko z silnymi związek pożądanym.

Drezno, 17 lipca.

(„Sinken des Polenthums“ p. Kattnera.)

(St. B.) P. Edward Kattner w czasopiśmie Die Grenzboten (nr. 26 z dn. 26 czerwca 1874) raczył nas uszczęśliwić radą, co mamy począć w smu-

— Bardzo wdzięczna jestem za lekcję. Ale teraz daj mi pokój.

Postawiła swój fotel tyłem do niego i czytała dalej.

Każdy przyzna, że taki sposób przepędzania wieczorów sam na sam nie był nader przyjemny dla małżonków. Co do nas utrzymujemy, że w tych starciach małżeńskich kobieta odnosi w ogóle zwycięstwo. Aby kogoś znudzić, trzeba się udać do pięci pięknej. Rozmaitości sposobów, przebiegłości w wyszukiwaniu w ludziach stron zaczepnych one tylko posiadają; podczas kiedy mężczyzna z siłą, z talentem jest tak słabym i tak bezbronny, jak bawół względem drobnych muszek, które niepochwytne, nie dają mu spoczynku ni wytchnienia, drażnią i gryzą go, brzęcząc mu nad uszami.

W kobiecie pozbawionej szlachetności, miłości, która jest jednakowoż kochaną, mąż znajduje przeciwnika tego straszliwszego, że niepodobna razem ustąpić i pokonać go.

Jakże człowiek ma sobie postąpić z kobietą, która mówi ciągle o zabawie i która mu nie chce nigdy ustąpić?

Lillie wiedziała, że gdyby była zezwoliła na skromne rozrywki w Springdale, byłaby tym sposobem sama zamknęła drzwi więzienia. Postanowiła zatem uczynić swego męża o tyle nieszczęśliwym, o ile mogła, aby tylko nie zniszczyć przewagi, którą nad nim miała.

Lillie miała zamiar udania się na kilka tygodni do Follingsby. Ten projekt tkwił od dawna w jej głowie. Aby zapewnić jego wykonanie, trzeba było tylko udać nieszczęśliwą a wtenczas John, niespokojny i przejęty współuczuciem, zezwoli na to z uniesieniem. Tymczasowo w dość ciętym kółku swego towarzystwa paraliżowała wykształcenie literackie. Trzeba było wrzec się Frouda. Ponieważ John nie mógł uczęszczać na czytania do siostry, próbował dwa lub trzy razy czytać osobno przy kominku. Za to godzinę dłużej pracował niż zazwyczaj.

Jego żona wprawdzie uczęszczała z chęcią na wtorki, kiedy czytanie było skończonem; robiono wszystko, co tylko mogło ją rozerwać. Urządzano zabawy w ten sposób, aby mogła być zawsze królową wie-

tnem położeniu naszym. Artykułowi swemu dał powyższy tytuł, który najwłaściwiej przedstawiłby można „Upadek a nawet poniżenie polskości“.

Autor zaczyna od przytoczenia jakiegoś polskiego dziennika, który miał się tak odezwać: „Czas, gdy W. Ks. Poznański stało na świeczniku, całą Polskę oświecając ukształcaniem i umiejętnością, młoty niepowrotnie. Na publiczną widownię wkaskając się nowe pokolenie (? das leich auf den Schauplatz der Oeffentlichkeit drängende neue Geschlecht), nie budzi żadnej nadziei na przyszłość. W nieustannym walce z niemieckim i żydowskim żywiołem, oczyszczamy pole przeciwnikom, zamiast czerpania nowych sił z niewyczerpanego źródła żywota naszej narodowości. Bóg ustanowił nas strażnikami tego kawałka ziemi, dla tego byłoby zadaniem naszym bronić go całemi siłami. A jednak inaczej wielka gromada (der grosse Haufen) pojmuje tę walkę, inaczej dzieje się u nas w Poznaniu. My sami torujemy Niemcom drogę do Warszawy (tu autor postawił w nawiasie wykrzyknik!). Jeśli dotąd nie opanowali oni jeszcze stolicy Polski, w tém nie nasza zasługa, lecz powinniśmy dziękować Opatrzności, która nas cudownie od zupełnej zagłady strzeże.“

Jaki dziennik polski wygłosił takie zdanie? trudno wiedzieć. Domyślić się tylko można z wyrażenia „u nas“, iż wychodzi z Poznania.

P. Kattner nazywa W. Ks. Poznańskie „provincyą niewątpliwie niemiecką od trzech lat.“ Powiada, że od wielu lat Polacy tej „niemieckiej ziemi doznawali tylko strat wszelkich w gospodarstwie i przemyśle, a w ostatnich miesiącach lat wielkich, jak nigdy. Już od czasu zajęcia tego kraju przez rząd pruski w r. 1815, wielkie dobra ziemskie i dominia przechodziły z rąk polskich w niemieckie.“ — Zupełna prawda!

Zapewne w skutek owej „polnische Wirthschaft“, — tak mniema p. Kattner jak wszyscy jego rodacy?! Ale dla czego rodacy p. Kattnera, należący do narodu, który słusznie czy nie słusznie słynie z logiki, nie zastanowi się nad tém, czemu przed zaborem pruskim nie przechodziły dobra polskie w ręce Niemców?

P. Kattner przyznaje sam, iż „mało jest książek panujących domów niemieckich, którychby członkowie tam się nie wkupowali, a obok nich mnóstwo jeszcze fürstów, prinów, grafów i t. d. jak graf Otto von Stollberg-Wernigerode, który jest największym krotoszyńsk. pow. posiadicielem ziemskim od r. 1865 w skutek zakupu na księcia Thurn und Taxis, dóbr należących poprzednio do polskich właścicieli.“

Prócz tych wymienia handlarza drzewa Beyme, właściciela obszernej posiadłości Opalenica, Stroussberga, który ogromną ilość dóbr zakupił, między innymi Leszno od księcia Sułkowskiego i od „rozrzućnika grafa Grabowskiego“, z którego majątków powstało wielkie dominium — należące do księcia von Pless.

„Jednak, powiada dalej autor, szlachta polska śmiała i przedsięwzięta.“ Tu wspomina o bankrutach Tellusa, banku Mateckiego, oczywiście ze słusznem z tego powodu oburzeniem na „narodową lekkomyślność, z jaką to dzieło było zaczęte i prowadzone.“ Przypomina, iż niedawno w powiecie wągrowickim cztery wielkie dobra ziemskie przeszły z rąk polskich do Niemców.

Później mówi, iż „nieszczęście Polaków wielkie, — i raczyby nawet mieć „współczucie“ dla nas, „którzyśmy im nie dali się w siebie wpaść i nie zniszczyć im siebie na przyszłość zamiast z większą i ciężej ciągnąć nienawiść ku Niemcom i ku wszystkiemu, co jest niemieckiem.“

Zastanawiając się nad źródłem naszych nieszcześć a szczególnie nad upadkiem klas wyższych w całym narodzie, pan Kattner utrzymuje, iż wszystko to wypływa z dwóch głównych przyczyn, a temi są: powszechnie rozszerzona nieporadność, złe gospodarstwo (Unwirtschaftlichkeit) i marnotrawstwo.

Zupełnie zgadzamy się z autorem. Ale jeżeli złe gospodarujemy, komuż to mamy przypisać? — Niech ustąpić ci, którzy nam dobrze gospodarować przeszkadzają a będzie i nam: lepiej i do użalenia powodu nie mamy. Jeżeli jednak Niemcy tak dobrze gospodarują u siebie, dla czego milionami uciekają ze swojej ojczyzny i zasiedlają kulę ziemską od Sarepty nad Wołgą aż do Stanów Zjednoczonych, od Australii aż do nadbałtyckich prowincji? Do programu gospo-

czoru. W żywych obrazach Róża robiła z niej przedmiot ogólnej admiracyi.

W tym czasie dano też kilka tańczących wieczorów; ale Lillie pogardzała nimi, bo nie można było wystąpić w wyszukanej toalecie. Jednakowoż chciała sięgnąć na siebie uwagę przez punktualność, z jaką na nie chodziła. Są ludzie wymagalni. Chcąc z nimi być w zgodzie, trzeba dogadzać ich kaprysom, chętnie ustępować a rezultatem tego jest niestety, że utwierdzamy ich w ich nawykniach.

Osoba, która nigdy nie ustępuje, która do innych się nie zastępuje, musi rządzić innymi. Jeżeli urządzano jakie zebranie, pierwszem zapytaniem gospodarzy domu było: Czy pani Seymour będzie zadowolona? Oświadczyła im, że nie cierpi czytać głośno, czytania ustały. Lubiła muzykę i śpiew: naturalnie umieszczono to na początku programu. Śpiewała przyjemnie, ale chcąc być usilnie proszoną, narzekała na delikatność gardła i częste zakatarzenie, co dawało jej sposobność uskarżania się na niezdolny klimat.

Lillie wmożliła w siebie zazdrość do Róży Ferguson.

Jednym z najfałszywszych, najutartych zdań w świecie jest zdanie, że zazdrość jest oznaką miłości. Podług nas tak nie jest. Kobiety z wzniosłym sercem nie ulegają tej słabości. Nie uważają one męża za niewolnika, którego spojrzenie, słowo, myśl jest wyjątkową ich własnością, a skierowane do innych jest ich pokrzywdzeniem.

Niezależnie od zazdrości pobudzonej przez egoizm, Lillie doznawała takiej jakiej zwykle doznaje piękność przy schyłku swej młodości, gdy widzi kobietę, w której może znaleźć rywalkę. Widziała, że Róża stawała się z każdym dniem ładniejszą. Roztropność tej młodej dziewczyny, jej takt, jej starania około pokazania piękności Lillie nie przeszkadzała bynajmniej ostatniemu do zrobienia tej uwagi, że wkrótce pomiędzy nimi nie będzie żadnej różnicy.

Róża Ferguson miała coś pociągającego więcej jeszcze niż piękność, a to gotowość poświęcenia się. Nie łatwo oprzeć się osobie, która posiada obie te zalety. Fenelon nazywa tę cechę charakteru cnotą chrześcijańską, to jest skromnością. A przeto była wesołą,

darstwa naszego nigdy nie wchodziła i wchodzić nie będzie chciwość na chleb cudzy. Wolimy suchy kawałek chleba a własny. Co do marnotrawstwa marnotrawców naszych, nie jednego polskiego „karmazyna“ darowalibyśmy z chęcią sami Niemcom.

Dalej twierdzi autor, że szlachta polska w skutek skłonności do uciech zmysłowych staje się zwykłe w rozlicznem stopniowaniu awanturkami, rozpustnikami, rozpuścnikami, wietrzniakiem a w końcu z brodnierzem.

Przypuścimy, że tak jest. W czymże rękę w chowanie kilku pokoleń polskich? Wszak awanturnicy, rozpustnicy itd. są uczniami systemu naukowego od wieku rozciągniętego nad Polską? Cóż to będzie dopiero z dzisiejszym młodem pokoleniem, któremu kościół chociażby wzbraniają, któremu pacierza zmowa nie pozwalają?

Możemy awanturnicy, niemoralni, występni, a jeszcze żaden z Polaków nigdy nie targnął się na życie któregośkolwiek z niemieckich monarchów ani jego ministrów i pewno się nie targnie.

P. K. oddaje sprawiedliwość polskim niewiastom, że są ukształcone, „co wielu niemieckim mężom bardzo imponuje“ — ale „gospodarstwem domowem równie mało się zajmują jak wychowaniem dzieci. Jedno drugie powierza się zwykłe den Domestiken.“

To prawda, że pod względem gospodarstwa kobiety wstręt mają do wszystkiego, co jest lu m p i a tak rozpowszechnione w całych Niemczech, od chęgo (mesquin) domowego życia aż do nędznych brudnych kawiarni i k n a j p najpiękniejszych stoł. Zle to, czy dobrze? Inna kwestya. Wychowanie z dzieci (o czém nie trudno się przekonać) zamożne polskie nie oddają nigdy na ręce Kinderwärtinnen, które w ogródkach i na placach, wozbiedne niemowlęta wózciami, zawsze wstecz wstrząsają delikatny mózg ich zawczasu.

Twierdzi też autor, że kobiety polskie „przeważają mężów w zamiłowaniu uciech i w rozrzutności a więc niżej jest z e s t o j a p o d w z g l e d m o r a l n y m.“

Jako ostatnia ucieczka, powiada p. Kattner, staje im kościół i bezwarunkowe poddanie się księżom, którym spowiadają się ze swych grzechów, odbywają za nie rozliczne praktyki religijne. Inne zaś kobiety polskie opuściwszy mężów, wstępują do klasztoru, którym cały swój majątek zapisują a synów oddają wychowanie jezuitom albo ograniczonym księżom.

Czy autor rzeczywiście nie wie, iż w Europie kilka set niemieckich domów (które uważano najuczciwszą) zbankrutowało? Czy nie wie, że w takich krajach w najbogatszych miastach tych w r o w y c h niemieckich gospodarzy, jak Wiedniu, Lipsku, Hamburgu, Bremie ogólna str. wynosi kilka miliardów talarów, że niezliczna ilość rodzin literalnie doprowadzona została do żebrczego kija? I to w skutek deutsche Wirthschaft! Czy myśli dobroduszenie, że my o tém wiemy?

Przepowiada, że familia Radziwiłłów, która sprzedaniu pałacu w Berlinie zamieszkać ma na ziemi swych przodków i rodaków razem z nimi przejdzie (zu Grunde gehen wird.)

Taki artykuł znajduje się w czasopiśmie poświęconem literaturze! Jest to jeden z tysięcy, z których lio nowych pamfletów, któremi nas napawają „cywilizatorowie.“ Nie byłoby o czém mówić — przywykli bowiem do nich — nie byłoby o czém mówić, gdybyśmy nie mówili nie nęstręcały się uważy.

Niech arystokracja nasza w szczególności zawnawia się nad tém, jak wielka, jak olbrzymia ciężniej jej odpowiedzialność. Niechże się nie dziwi, że wśród rodaków dbających o godność narodową znajdują gorących często przeciwników. Sapien sat!

Druga uwaga wyłącznie odnosi się do Niemców. Z pewnością każdy z nas wolałby pokój niż kłótnię, wolałby zgodę niż walkę, wolałby miłować, niż nie miłować.

A jeżeli autorem do tej kategorii należącym p. Kattner (a do tej kategorii należy prawie każdy Niemiec, co trochę pisać umie i drukuje swoje elubracje) pozostało choć cokolwiek logiki, choć cokolwiek zdrowego rozsądku, niech się zastanowi czy podobne artykuły można uścić nienawiść Polaków ku Niemcom? Czy przeciwnie: ta nienawiść dojść może do miarów jakiejś fanatycznej wściekłości?

Coby powiedział Niemcy, gdybyśmy im dorad-

a jej naturalna wesołość była oznaką dobroci i granic.

Skończyła pensyą w Bostonie, a z powrotem do domu, przepędzała większą część czasu przy o którym wykształcenie literackie i mgzki charakter kończyły jej wychowania. Przepędzając cały rok wsi, panny Ferguson rozwijały swe zdolności, które ich natura łobdzała i, aby dojść do celu nietylko wiele czytały, ale podług zwyczaju przyjętego w Anglii, rozmowy i dysputy były dla nich jedną z największych przyjemności.

Chociaż Róża nigdy nie bywała w świecie, w kilka razy zapukano do jej serduszk.

— Nie, panie, odpowiedziała. Dziękuję bardzo.

Te słowa tak przykre nie zrobiły jej nieprzyjemności, który je usłyszał został jej przyjemnością. Było przeto otwartości i stanowczości w tych słowach, że kto raz usłyszał taką odpowiedź, czuł, że nie po co wracać.

Dla czego John nie zakochał się w Róży Ferguson?

O! sądzicie kobiecie, zawsze tak przenikliwy! Dlaczego wasz brat nie zakochał się w tej lub owej pięknej dziewczynie, którą oddawna znać a którą przymioty zapewniłyby jego szczęście?

Dla czego? Potrzeba na to umiejętności wyboru. „Wybrani otrzymują, inni są ślepyi.“ John kilkanaście lat był starszy od Róży. Jeszcze dzieckiem będąc, witał się z nią; zaprzagał się do jej sanek; zbierał śpilki do włosów, zajmował się jej rzeczami; jako chłopiec i mała dziewczynka razem jeździli na łożach; na Boże Narodzenie dawali sobie podarunki jako i na Nowy Rok i, prawdę powiedziawszy, kochał się bardzo... Pomimo to... John zakochał się w Lillie! Dla was czyżby ta prosta historia była wesołą?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

miłość dla Francuzów, którzy im przecież nie złego nie zrobili?

Niech nad tem niemieccy pisarze raz na zawsze się zastanowią! To, co dziś o nas piszą, będzie kiedyś czytało potomstwo! Z takich pism, z takich usposobień, z takich zasad będzie wnosiła o moralnym stanie i umysłowym kształceniu Niemców, będzie sądziła o ich oświacie. Czyż taki dr. Hans Blum, odpowiedzialny redaktor Grenzboten, czyż taki Edward Kattner e tutti quanti nie robią wstydu narodowi, do którego należą?

Czyż opinia publiczna tak już w Niemczech nisko upadła iż nie znajduje się ani jeden dziennik, ani jeden pisarz, ani jedna powaga, ażeby powstrzymać zuchwałców od miotania nieustannych obelg na naród użnawiony? Czyż nie ma nikogo, co by stanął w obronie godności „wielkiego, niemieckiego narodu“?

NIEMCY.

*** Berlin, 17 lipca.** Widoczne już są następstwa zamachu na życie ks. Bismarcka. Potwierdza się bowiem to, co wczoraj utrzymywała berlińska Post t. j., że wydano do wszystkich prokuratorów okólnik, ażeby zwracali przedewszystkiem uwagę na prasę ultramontaną. — S p e n. Ztg. powtarzając powyższą wiadomość, dodaje, że w tych dniach minister Falk mnożąc odebrał listów, w których powiadamiano, że i jego nie minie los księcia Bismarcka. — Aresztowany w Schwenfurcie ksiądz Hanthaler liczy lat 63 i odznaczał się zawsze najspokojniejszym usposobieniem. Ztąd też powątpiewają już niektóre dzienniki, jakoby ten ksiądz mógł mieć jakikolwiek udział w zamachu; podróżował i w podróży zawitał do Kissingen. Wiedeńskiej Presse podeszła się tylko wydanie suma 5000 guldenów, którą znalazł przy Hanthalerze.

Według Frankf. Corr. taka toczy się mowa rozmowa między księciem Bismarckiem a Kullmannem: Czemuż chciałeś mnie zabić? Z przyczyny praw kościelnych — odpowiadał Kullmann. Przecież prawa kościelne ciebie nie dotyczą; każdy w to wierzyć może, w co chce wierzyć? Czyż z własnego działał pogodu? Kullm.: Nie, spowodowano mnie do tego kroku. Bism.: kto? Kullmann: tego nie powiem. Bismark: Smutno, że jako mój ziomek chciałeś mnie zastrzelić. Kullmann: Uczyniłem to właśnie z powodu praw majowych. Bismark: Czyż w takim razie i wśród takich okoliczności nie winny być jeszcze obojętne prawa kościelne? — Na to pytanie nie odpowiedział podobno Kullmann. Przy rewizji znaleźć miano przy Kullmannie hymn pochwalny na cześć Piusa IX. Tak donosi Nation-Ztg. — W ostatnim numerze Germanii znajdujemy oświadczenie kategoryczne, że konferencje fuldańskie w niczem nie zmieniły polityki duchowieństwa katolickiego i że na nich nie było nawet mowy o przesłaniu jakichś pojednawczych projektów do Berlina.

AUSTRIA I WĘGRY.

*** Wiedeń, 16 lipca.** Sejm węgierski przyjął projekt rządowy dotyczący konwencji kolejowej z Rumunią i w dniu jutrzejszym rozpocznie obrady nad nową wyborczą.

Ze względu na żniwa i z powodu, że nie podobna przewidzieć, kiedy skończą się obrady nad nową wyborczą, żąda pewna część stronnictwa Deaka przerwania rozpraw i zamknięcia sesji sejmowej węgierskiej. Formalny wniosek w tej mierze ma być postawiony po przyjęciu ustaw kolejowych, a więc niebawem.

Według urzędowych doniesień, cesarz Wilhelm przybył w dniu 13 b. m. do Salzburga i był przyjmowany na dworcu kolei przez cesarskiego adjutanta przybocznego majora Nemethy, naczelników władz i członków niemieckiej ambasady w Wiedniu. W hotelu odwiedził go zaraz arcyksiążę Ludwik Wiktor. Dziś rano staje cesarz Wilhelm w Ischl połączony się w drodze z cesarzem Franciszkiem Józefem. Pobyt w Ischl ma trwać bardzo krótko, jutro już bowiem cesarz niemiecki wraca do Salzburga, zjadł natychmiast udaje się do Gasteinu. Dzienniki wiedeńskie zajęte obecnością niemieckiego cesarza w Ischl podnoszą serdeczną przyjaźń, jaka panuje pomiędzy obudwoma dworami. Znaczenie polityczne — powiada Presse — spotkania tego, na tem właśnie polega, że nie potrzeba go bliżej określać i żadnego don obfitego w dalsze następstwa przywiązywać znaczenia. Położenie obecne Europy pod względem polityki jest tak jasnym i nieburzącym, że w przyszłości, że w spotkaniu monarchów nie potrzeba upatrywać żadnych politycznych aktów.

Depesza z Karłowic donosi o pełnym zapału przyjęciu węgierskiego komisarza rządowego, wysłanego na otwarcie serbskiego kongresu kościelnego. Zastępca patriarchy Gruicz przewodniczył na pierwszym zebraniu. Pierwszym zadaniem kongresu będzie wybór patriarchy. Wybór ten śmiało nazwać można jednym z najważniejszych wypadków w dziedzinie polityki węgierskiej. Od wyboru tego zależy stosunek Serbów do Madziarów. Artykuł IX ustawy węgierskiej z r. 1868 stanowi, że kongresy kościelne w Karłowicach (dla Serbów) i w Hermaszadzie (dla Rumunów) mają prawo załatwiać swe sprawy kościelne, szkolne, fundacyjne itd. i to zupełnie samodzielnie. Była to jedna z małych ilości koncesji na korzyść Rumunów i Serbów. Kongres składa się z naczelników kościelnych (patriarchy i biskupów), tudzież z wybranych przez ludność członków duchownych i świeckich. Kongres serbski liczy ogółem 75 członków. Kongres ten od r. 1869 tj. od pierwszego zebrania swego od zawarcia ugod, austriacko-węgierskiej, w ciągłej pozostawał wojnie z Węgrami, jeszcze spotęgowanej szczerą nienawiścią między temi dwoma narodowościami.

W r. 1869, tudzież w r. 1872 kongres karłowicki rozszedł się, nie uzyskawszy patriarchy, albowiem w obu razach rząd węgierski nie zatwierdził wyboru dokonanego przez kongres. — Stronnictwo narodowe mające zawsze przewagę na kongresie, trzyma się osoby dawnego zastępcy patriarchy biskupa Stojkovicza, (który w razie wyboru prawomocnego objąłby niedzielną patriarchę pod nazwą: Arseniusz V), stronnictwo zaś konserwatywno-węgiersko-rządowe wybiera obecnego zastępcę patriarchy Gruicza. Ostatni jest znany z wolności myśli węgierskiej, a raczej stał się nim dopiero od kilku lat, bo dawniej trzymał z stronnictwem serbsko-narodowym, biskup zaś Stojkowicz jest jednym z najcięższych przeciwników rządu węgierskiego. — Po dwakroć kongres wybierał Stojkovicza, po dwakroć rząd węgierski odmówił sankcyi temu wyborowi.

Prasa wiedeńska zamieszcza liczne artykuły w

sprawie założenia nowego uniwersytetu w obrębie austriackiej monarchii. Liczne głosy przemawiają za uniwersytetem w Czerniowcach. Neue F. Presse zaś w wstępnej artykule rzecz tę obszerniej omawia i żąda założenia uniwersytetu w Bernie albo Olomuńcu a nie w Czerniowcach, bo Morawy są, zdaniem jej, odpowiedniejszym punktem do założenia uniwersytetu.

Komisyja sanitarna w Wiedniu zajmowała się na wczorajszym posiedzeniu kwestyą kwarantanny morskiej, w której dwa pomiędzy delegowanymi panowały przeciwne sobie przekonania. Podczas gdy reprezentanci Portugalii, Francji, Grecji, Turcji, Egiptu i Serbii przemawiali za zatrzymaniem kwarantanny morskiej, reszta członków wręcz była przeciwną, a mianowicie dr. Semmla, Włoch, dr. Kierulf z Norwegii i dr. dr. Hirsch i Petenkofer niemieccy delegowani, oświadczyli się, iż wedle porobionych doświadczeń uważają kwarantannę morską za zupełnie bezkrotną. Uchwała w tej kwesty odroczone na dzień następny, a gdy na dzisiejszym posiedzeniu rzecz całą na nowo podjęto, zabrał głos delegat francuski Fouvel, zwracając uwagę członków konferencji na klimatyczne różnice i wpływ ich znaczny na rozszerzenie się cholery. Fouvel żądał przy końcu długiego swego i pełnego nauki przemówienia, wysłania nowej komisji, która raz jeszcze rozpatrzyła się bliżej w całej kwesty kwarantanny. Wniosek Fouvela odrzucono jednym głosem większością, a dotychczasowa komisja raz jeszcze orzeknie swe zdanie: czy zatrzymać kwarantannę morską, poczem konferencja wyda ostateczną w tym względzie uchwałę.

Najnowszy telegram z Lwowa donosi, że książę Adam Sapieha i hr. August Łoś złożyli swe mandaty poselskie.

FRANCYA.

*** Paryż, 16 lipca.** Pomimo świetnej mowy ministra skarbu Magne odrzuciło Zgrom. narodowe w dniu wczorajszym podatek od soli 362 głosami przeciw 236 i minister Magne musi ustąpić, jest to już nie wątpliwą rzeczą. Jako następę jego wymieniają niejakiego p. Bocher, administratora dóbr ksiąg orleńskich. Zgromadzenie przystąpiło następnie do sprawozdania komisji trzydziestu przedłożonego przez deputowanego Ventavon, jak to już w dniu wczorajszym pokrótce donosiliśmy. Obrady nad projektem komisji mają się rozpocząć w przyszły poniedziałek. Minister Fourtou ma podobno przedłożyć Zgromadzeniu narodowemu gotową już konstytucyjną a marszałek MacMahon użyje wsz stich sprężyn, aby ją przyjęto c'est à prendre ou à laisser powiadają Francuzi. — Pytanie co zrobi Zgromadzenie, lubo możeby lepiej przyjęło raz już coś stanowczego, aniżeli błąkać się ustawicznie w tym najniekorzystniejszym dla kraju chaosie.

Prasa paryzka zaznacza zamach na życie księcia Bismarcka, ale unika długich komentarzy i traktuje rzecz całą zimno i obojętnie. Jedyną tylko organa klerkalne Monde i Univers omawiają zamach obszerniej naturalnie, że nie na korzyść Niemców podnosząc, że fakt zaszyły w Kissingen przychodzi w sam czas, co usprawiedliwi przeszłe i przyszłe przesławne kościół. Univers nawet nie dalekim jest od twierdzenia, że cały zamach bierze początek swój w sztuczkach policyjnych, wyprawianych nieraz w celu przejścia w pomoc rządowi. Taki ton francuskich dzienników wywołuje w prasie niemieckiej wielkie oburzenie, a dzienniki niemieckie pełne ztąd artykułów wymierzonych przeciw Francji i jej publicystom.

Dziennik urzędowy przynosi dwa rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, z których jedno znosi przymus paszportowy pomiędzy Francją a północną Ameryką, a drugie zawiera napomnienie do wychodźców francuskich do północ. Ameryki, gdzie nie znalazłszy dostatecznego zatrudnienia i utrzymania, wychodźcy francuscy popadają tylko w coraz to większą nędzę.

Sledztwo przeciw bonapartystom w pełnym jest biegu. W dniu wczorajszym słuchano deputowanych Ordinaire, Rouvier, Laurent Pichat i innych.

BELGIA.

*** Bruksela, 16 lipca.** Za inicjatywę rosyjskiego rządu przychodzi do skutku przy końcu tego miesiąca konferencja międzynarodowa w Brukseli, której zadaniem będzie rozpatrzyć się bliżej w dotychczasowym narodowym prawie wojennym i stosowne na tem polu poczynić ulepszenia i zmiany. Geneza tej konferencji jest następująca: Ks. Gorczakow rozesłał pod dniem 17 kwietnia bież. r. notę do mocarstw ościennych, w której podając myśl zebrania konferencji, podał zarazem i program obrad. Program ten zatytułowany: Projet d'une Convention Internationale concernant les lois et coutumes de la guerre, rozpadła się na kilka części. W pierwszych pięciu paragrafach podane są ogólne zasady wojny, następnie cztery obszernie rozdziały traktują rzecz całą szczegółowiej. Pierwszy z tych czterech rozdziałów mówi o zobowiązaniach prawach mocarstw prowadzących z sobą wojnę i rozpadła się na siedm części. Część I nosi tytuł: O władzy wojskowej w obrębie granic państwa nieprzyjacielskiego. Część II: Kogo należy uważać za stronę wójującą. Część III: O środkach, jakimi można szkodzić nieprzyjacielowi, jakich używać wolno, a które nie są dozwolone. Część IV: O oblężeniu i bombardowaniu. Część V: O szpiegach. Część VI: O jeńcach wojennych. Część VII: O rannych i niebiorących udziału w wojnie. — Drugi rozdział: „O prawach stron wójujących pod względem osób prywatnych“, rozpadła się na dwie części. Część I: O prawach armii nieprzyjacielskiej w obec osób prywatnych. Część II: O rekwiizyjach i kontrybucjach. Rozdział trzeci mówi „o stosunkach wzajemnym mocarstw wójujących“ i trzy zawiera części. Część I: O komunikowaniu się wzajemnym i parlamentarnym. Część II: O kapitulacji. Część III: O zawieszeniu broni. — Rozdział czwarty mówi w streszczeniu o represaliach. Cały projekt ks. Gorczakowa rozpadła się na 71 paragrafów a nadto 5 paragrafów zawierających ogólne zasady wojny.

Dotąd wszystkie prawie mocarstwa europejskie przyrzekły obesać konferencję, na którą ma się zebrać 42 delegowanych. Jedyna tylko Anglia nie godzi się w zupełności na myśl i doniosłość konferencji, owszem obszerniej wyraża się nota lorda Derby, przesłana lordowi Loftus, reprezentantowi Anglii w Petersburgu. Nota lorda Derby wypowiada, że chętnie przyłoży rękę do załatwienia wszelkich strasznych następstw i okoliczności towarzyszących wojnie, ale nie widzi, aby konferencja brukselska mogła doprowadzić do praktycznych rezultatów, a nadto mogłaby wywołać ze strony niektórych delegowanych pewne rekryminacje, któreby mogły stać się przyczyną nieporozumień. Rząd królowej Wiktoryi — powiada

lord Derby — chętnie weźmie udział w konferencji, ale nie życzy sobie obrad nad zasadami prawa międzynarodowego, żadnych nowych zmian w tym względzie i zobowiązań. Rząd królowej Wiktoryi sądzi bowiem, że tak szeroki plan konferencji mógłby być tylko zapórą do porozumienia i naraziłby tylko na szwank rezultat konferencji. Zanim więc rząd angielski pośle swego delegata na konferencję brukselską, musi być zapewnionym przez wszystkie mocarstwa biorące w niej udział, że na konferencji nie będzie poruszona żadna kwestya nie objęta ściśle programem ks. Gorczakowa, a mianowicie, że kwestya wojny morskiej i w ogóle operacje wojenne na morzu nie będą wcale dyskutowane. Notę powyższą — powiada w końcu lord Derby — prześle rząd angielski wszystkim rządów biorącym udział w konferencji, i zażąda zapewnienia co do wyrażonych w niej żądań.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Monachium, 17 lipca. Wedle Bayerscher Courier, zamierza cesarz Wilhelm w powrocie swym z Gasteinu wstąpić do Monachium i ztamtąd w Berg lub Hohenschwangau złożyć wizytę królowi Ludwikowi.

Haga, 17 lipca. Członkowi rady państwa dr. J. Heemskerk powierzył król złożenie nowego gabinetu.

Madryt, 16 lipca. Oddział karlistów pod wodzą Marco Bello rozbitym został do szczeru przez wojska rządowe. Miasto Cuenza zaatakowane przez karlistów broni się mężnie. W dniu jutrzejszym mają mu przyjść na pomoc posiłki.

London, 16 lipca. Gladstone oświadczył dzisiaj w Izbie niższej, że skoro uchwalono w dniu wczorajszym drugie czytanie projektu mającego na celu uregulowanie publicznej służby kościelnej, cofa swą rezolucyą przeciw prawu.

Sprawozdanie Komisji

mającej wydać sąd

o próbach żniwiarek

dnia 14 b. m. w Żabikowie odbytych.

Do Szanownej Dyrekcyi Towarzystwa Rólniczego Poznańsko-Szamotulskiego.

Podpisana Komisya, której Walne zebranie Towarzystwa poleciło w myśl § 10 programu zestawienie ostatecznego sprawozdania o próbach żniwiarek, dnia 14 lipca b. r. w Żabikowie odbytych, ma zaszczyt w wywiązaniu się ze swego mandatu zdać Dyrekcyi sprawę jak następuje:

Do konkursu stawilo się 10 żniwiarek, które losem otrzymały następujące numera bieżące półhektarowych obszarów dojrzałego żyta:

Nr. I. Buckeye, z fabryki Adriance Plat & Co. w Nowym Jorku, przedstawiona przez p. Hermana Löhnera z Bydgoszczy, cena 270 tal.

Nr. II. Hubbard, skombinowana (do cięcia trawy i zboża), przedstawiona przez pp. Urbanowskiego, Romockiego i Sp. w Poznaniu, cena 320 tal.

Nr. III. Meadow-Lark, amerykańska, przedstawiona przez pp. Urbanowskiego, Romockiego i Sp. w Poznaniu, cena 260 tal.

Nr. IV. Walter A. Wood, amerykańska, przedstawiona przez p. A. G. Spielera z Leszna, cena 265 tal.

Nr. V. New-Ceres, z fabryki amerykańskiej Bradleya, przedstawiona przez pp. Karnińskiego i Stryjowskiego z Leszna, cena 265 tal.

Nr. VI. Johnston-Harvester & Co., węgierska, amerykańska, przedstawiona przez p. v. Huet z Poznania, cena 265 tal.

Nr. VII. Takąż mniejsza, przez tegoż przedstawiona, cena 255 tal.

Nr. VIII. Burdick, amerykańska, przedstawiona przez pp. D. M. Osborne & Co. w Włocławiu, cena 265 tal.

Nr. IX. Royal, angielska z fabryki Samuelson & Co., przedstawiona przez p. von Huet z Poznania, cena 230 tal.

Nr. X. Kirby, amerykańska, przedstawiona przez pp. D. M. Osborne & Co. w Włocławiu, cena 285 tal.

Własne konie miały nr. III i IV, inne żniwiarki otrzymały po parze koni przez dyrekcyę dostawionych a losem pomiędzy nie rozdzielonych. Przed rozpoczęciem próby nr. X cofnięta została, jako niekompletna w ustroju zaprzęgowym.

Za danym znakiem o godzinie 3³⁰ po południu rozpoczęły wszystkie żniwiarki swą pracę, przyczem jednak nr. VIII i IX, jako najbardziej oddalone, nie doszły do razu danego znaku i wyruszyły o 5 minut później od reszty, co im jednak potem przy obraćku zużytego czasu bonifikowano.

W ciągu pracy została nr. II cofnięta z powodu wadliwego zestawienia maszyny, nr. VII zaś dłuższy nieco wprawdzie wytrwała, ale także cofnięta została przed spełnieniem zadania, z powodu nadzwyczaj słabych koni, które jej losem do zaprzęgu przypadły a które co chwila ustawały, tak że w końcu wcale już ciągnąć nie chciały.

Pierwszą skończyła swą pracę nr. III, ostatnia zaś nr. VI. Co do przebiegu i rezultatów tych prób konkursowych zestawia podpisana komisya na podstawie szczegółowych sprawozdań sędziów na specjalne komisye podzielonych, w myśl par. 8, 9 i 10 programu, opis poniższy, przy którym opisywane żniwiarki następują wedle kolei przyznanej im pierwszeństwa. I tak otrzymamy:

Nr. 1. Meadow-Lark (nr. III) dwukolna, ważąca 822 funtów, skończyła pracę w minut 59, siłomierz wykazywał 320 funtów. Odnacza się zupełnie zakrytym mechanizmem, odrobienie wzorowe, szerokość cięcia 4¹/₂ stopy; ustawienie kółka pomostowego zapobiega równoczesnemu uderzaniu kół w przegony i brzdę, smarowanie łatwe, podnoszenie pomostu proste, cięcie bardzo dobre, odkładanie dobre, ziarno nie wykruśza, łatwość prowadzenia wielka.

Nr. 2. New Ceres (nr. V.) jednokolna, ważąca 839 funt., skończyła pracę w minut 67, siłomierz wykazywał 212 funt., budowa mocna, ruch noży przy wolniejszej jeździe regularny i szybki, smarowanie łatwe, szerokość cięcia 5 stóp, podnoszenie pomostu łatwe, mechanizm odkryty, cięcie dobre, odkłada dość dobrze, ziarno nie wykruśza, łatwość prowadzenia dostateczna. Jestto ulepszone naśladowanie dawniej Ceres Burdicka.

Nr. 3. Buckeye (nr. I.) dwukolna, ważąca 850 funtów, skończyła pracę w minut 69, siłomierz wykazywał 340 funtów, budowa bardzo dobra, chociaż naprawa nieco utrudniona, smarowanie łatwe, transport łatwy, odnacza się prostym bardzo przyrządem do zatrzymywania ruchu grabi i odkładaczy, szerokość cięcia pięć stóp, wykonczenie techniczne wzorowe, cięcie i odkładanie wyborne, ziarno nie wykruśza, łatwość prowadzenia wielka.

Nr. 4. Burdick (nr. VIII.) jednokolna, ważąca 900 funt., skończyła pracę w 69 minut, siłomierz wykazywał 216 funtów, odrobienie techniczne bardzo dobre, odnacza się nieco odmiennym od poprzedniego przyrządem do zatrzymywania ruchu odkładaczy, smarowanie łatwe, łatwe ustawianie pomostu, łatwość zmieniania odkładaczy; kóło trybowe umieszczone środkowo z kółem biegowym sprządać może przedsze zanieczyszczenie i uszkodzenie; cięcie wyborne, odkłada mniżej dobrze, ziarno znacznie wykruśza, łatwość prowadzenia wielka.

Nr. 5. Wood (nr. I.) jednokolna, ważąca 912 funtów, skończyła pracę w 64 minut, siłomierz wykazywał 330 funt.; nie do pochwalenia w konstrukcyi środkówkoci kół trybowego i biegowego, kóło biegowe wyjątkowo szerokie a gładkie, kółko pomostowe drewniane, naprawa utrudniona, smarowanie zmudne z powodu wielkiej liczby (25) panewek, zamkniętych za pomocą przyrządu sprężynowego; odnacza się łatwością zwijania pomostu, szerokość cięcia 4¹/₂ stopy, cięcie dobre, odkłada mniżej dobrze, ziarno nie wykruśza, łatwość prowadzenia wielka.

Nr. 6. Johnston większy (nr. VI.) jednokolna, ważąca 1025 funtów, skończyła pracę w 82 minut, siłomierz wykazywał 275 funtów, konstrukcyja prosta, budowa mocna, zaczęta maszyna dość ciężka; smarowanie i podnoszenie pomostu łatwe, uformowanie ruchu odkładaczy za pomocą osobnych kółek ze stratą czasu połączone, szerokość cięcia 5¹/₂ stopy, mechanizm odkryty, cięcie dobre, odkłada nieźle, ziarno znacznie wykruśza, łatwość prowadzenia dostateczna.

Nr. 7. Johnston mniejszy (nr. VII.) jednokolna, ważąca 1000 funtów, wycofała się przed skończeniem pracy z powodu słabych koni, siłomierz wykazywał 200 funtów, budowa mocna, odrobienie dobre; odnacza się systemem ruchu noży na dwójaką prędkość, podnoszenie pomostu i smarowanie łatwe, szerokość cięcia 4¹/₂ stopy, cięcie i odkładanie nieźle, ziarno nie wykruśza, łatwość prowadzenia nie wielka.

Nr. 8. Royal (nr. IX.) jednokolna, ważąca 1100 funtów, skończyła pracę w 69 minut, siłomierz wykazywał 200 funtów, budowa dosyć prosta ale machina najcięższa z przedstawionych, podnoszenie pomostu za pomocą śruby nieco utrudnione, szerokość cięcia 4³/₄ stopy, smarowanie łatwe, łatwość cięcia i prowadzenia średnie, odkładanie mniżej dobre, ziarno nie wykruśza.

Nr. 9. Hubard (nr. II) dwukolna, ważąca 1054 funty, wycofała się z konkursu dla wadliwego zestawienia z winy montera. Budowa maszyny dobra i silna, stół i noże umieszczone są po za kółami biegowymi, podnoszenie pomostu łatwe, smarowanie nieutrudnione.

W końcu pozwala sobie komisya zwrócić uwagę dyrekcyi, że wskazówki siłomierza za bezwarunkowo trafne uważane być nie mogą z powodu pospiechu z jakim zastosowywanie i obserwowanie tego narzędzia musiało być prowadzone, a pomimo którego nieposob było sędziemu w siłomierz zaopatrzonemu zbadać więcej jak 5 żniwiarek podczas właściwej pracy. Dla zmierzenia siły pociągowej u reszty trzeba było kazać im dodatkowo pracować. W miarę tego jaka która żniwiarka wysokie lub niskie brała ściernisko, czego manipulujący siłomierzem nie mógł należycie kontrolować, pokazywały się na siłomierzu bardzo korzystne lub niekorzystne rezultaty, odbiegające od siebie, jak powyższe zestawienie pokazuje, o nieprawdopodobną siłę 140 funtów.

Poznań, 17 lipca 1874.
Wł. Bentkowski. K. Sezaniecki.
K. Bierkowski. K. Koszutecki.

*** Dochodzi nas pismo obejmujące Propozycje do akordu w sprawie konkursowej Ignacego hr. Bnińskiego, które brzmi, jak następuje:**

§ 1.
Wierzycieli masy i wierzycieli uprzywilejowanych zaskoeki hr. Bniński w zupełności.

§ 2.
Co do wierzycieli klasy 9-tę, którzy do prywatnej masy hr. Bnińskiego ex re ich wierzycielności do spółki Bniński, Chłapowski, Plater & Co. pretensye roszczą, postanawia się dla wykrycia, ileby im z masy hr. Bnińskiego przypadło, przeciwciowa wysokość niedoboru.

Ku temu wykryciu bierze się za podstawę sprawozdanie p. Manheimera z dnia 9 kwietnia 1874 r. Podług tego sprawozdania pokrywają aktywa pasywa, w razie jeżeli proces o aktye drugiej emisji dla spółki szczęśliwie wypadnie 56¹/₂ procentami, w razie przeciwnym tylko 49¹/₂ procentami, czyli niedobór wyniesie 43¹/₂ albo 50¹/₂ procent.

Między temi liczbami bierze się przybliżona średnica na wysokość 47% i postanawia się, że wierzyciele spółki Bniński, Chłapowski, Plater & Co. w konkursie i akordzie hr. Bnińskiego raz na zawsze na wysokość 47% wierzycielności ich od wyżej wymienionej spółki, jak te w dniu otwarcia konkursu istniały, za wierzycieli hr. Bnińskiego uważani być mają.

§ 3.
Hr. Bniński wypłaci wszystkim wierzycielom klasy 9 50 procent.

Wyniesie to, co się tyczy wierzycieli, którzy z pretensyi do spółki Bniński, Chłapowski, Plater i Sp. hr. Bnińskiego do masy mają pretensye 23 i pół proc. od ich całkowitej pretensyi do Spółki.

§ 4.
Te 50 procent zostaną wierzycielom klasy 9 w następujący sposób wypłacone:

a) 22 proc. zaraz po potwierdzeniu akordu;
b) 10 proc. 1 stycznia 1875;
c) 18 proc. stosunkowo do podziałów w konkursie Spółki Bniński, Chłapowski, Plater i Sp.

Pretensye, któreby w konkursie lub na innej drodze jeszcze nie były ustanowione, zostaną wypłacone stosownie do postanowień ad a. do c., skoro uznanie takowych nastąpi.

§ 5.
Te 18%, które podług par. 4 wierzycielom wypłacane bywają, będą raz na zawsze co się tyczy wierzycieli, którzy z pretensyi do spółki Bniński, Chłapowski, Plater et Co. do masy konkursowej hr. Bnińskiego o niedobór pretensye roszczą, przez przekazanie im sumy 201,090 tal. 20 sbr., którą zawiadowca masy

Swieze węgierskie
aprykozy
poleca (4060)
S. Sobeski.

Wielka mleczarnia
Sw. Marcin Nr. 13,
poleca najwyborniejsze, codziennie świeże
mleko, sery, masło i inne na-
biały. (3913)
Klaudia z Trampezyńskich
Jankowska.

W punkcie środkowym miasta
H. E. Suchan'a Hotel
„Zum Dresdener Hof“
w Wrocławiu
Nr. 39 Albrechtstrasse Nr. 39
naprzeciw królewskiego banku.
(Wchód z Starego Pokucia — Altbüßerstr.)
(4022)

Obicia
największy wybór jak najtaniej u
Braci Korach,
Rynek 40. (4050)

Szanownej Publiczności polecam mój nowo
nabyty, jak najstaranniej zaopatrzony
handel drogerii,
(dawniej J. A. Koehler) a mianowicie: naj-
delikatniejsze francuskie i angielskie perfumy,
olejki na włosy, pomady, herbaty chińskie i
wschodnio-indyjskie, różne środki desinsek-
cyjne, farby i ingrediencje aptekarskie, na-
turalne i sztuczne wody, medyczne wina oraz
wszelkie wina białe i czerwone jako też
wszelkie drogerie i towary aptekarskie. La-
skawe zamówienia wykonuję natychmiast,
obliczając ceny najprzystępniejsze.
Berlin, Grüner Weg Nr. 106. (3981)
Józef Marchwiński,
aptekarz I kl.

**Żelazne szafy do pie-
niędzy,
żelazne szkatulki**
po **zniżonych cenach fabry-
cznych** poleca (4061)
T. Krzyżanowski,
handel żelaza. Szewska ulica 17.

**50 ciekawych
fotografii**
(każda inna) dostawia franko za nadesłaniem
lub zaliczką 2 tyłko talarów **Ferdinand**
Matzerath w Lipsku. (3739)

Rudolf Mosse
urzędowy agent
wszystkich
dzienników krajowych i
zagranicznych
Berlin
posyła **anonsy** każdego rodza-
ju do **najstosowniejszych**
do tego celu dzienników i oblicza tylko
oryginalne ceny
ekspedycji dzienników, ponieważ od nich
bierze prowizję.
Ekspedycja Dziennika
przyjmuje zlecenia dla
do powyższego biura.

Otworzywszy w dniu 15 lipca r. b.
**handel krótkich to-
warów, posamoni-
cznych i strojów
damskich**
przy **Wilhelmowskim placu**
Nr. 10, polecam się względem Sza-
nownej Publiczności, poręczając za
akuratność i przystępne ceny. (4056)

A. E. Müller.

Prawnie autoryzowane
brunswickielosy
wygrana główna:
ew. tal. 150000.
Początek najbliższego ciągnięcia:
dnia 23 lipca r. b.
Losy oryginalne: całe 4 tal.
półowki 2 tal., ćwiartki 1 tal.
rozsyła za przesłaniem należytości lub
zaliczką (pierwsze poleca się dla wiel-
kiej wygody i taniości) przy dołączeniu
urzęd. planu (3939)
L. Oppenheim jun.
w Brunświku.
NB. Listy ciągnięcia natychmiast po
każdym uskutecznionym ciągnięciu.

**Bydgoski targ na konie
zbytkowe i maszyny**
dnia 15 i 16 września 1874 r.

Sprzedaż publiczna (3903)
**40 zakupionych półroczn.
szlachetnych oldenburgskich
zrebiat klaczy.**
Losowanie: Wygrana główna: szlachet-
ne konie, powozy, maszyny agronomiczne,
utensylia do cugowej i konnej jazdy itd.
Los kosztuje tylko 10 sgr.
Bydgoszcz, 15 maja 1874.
Komitet.
Hr. Buński z Glesna, Rahm z Woj-
nowa, Groschke z Paulinen, Mieczko-
wski z Laszewa, Goldner z Mochlu,
Hopp z Jastrzębia, Woermann z Byd-
goszczy, Ulatowski z Trzyszczyzna, Wal-
dow z Bydgoszczy.
**Losy są do nabycia w Ekspedy-
cji Dziennika Poznańskiego.**

**Ludwika Gehlen'a
regenerator włosów**
przywraca siwym i białym włosom pier-
wotny ich kolor bez farbowania.
Ludwika Gehlen'a regenera-
tor włosów nie jest farbą, oddala wszyst-
kie nieczystości głowy i zapobiega wy-
padywaniu włosów.
Ludwika Gehlen'a regenera-
tor włosów jest najtańszym i p. lece-
nia najgodniejszym środkiem przy-
wracającym, jaki kiedykolwiek wynale-
ziono. Atesta przedkładają się. Cena
1 tal. 15 sgr. (3957)

Ludwik Gehlen,
fryzjer i konserwator włosów.
Berlińska ulica Nr. 11 Poznań.

(31)
PAPIER WILNSKI
Znakomite powołanie tego środka zależy od je-
go własności sprządzania na powierzchni najdelikat-
niejszą i irytacji, które dotknęły najczulsze orga-
ny; tym sposobem przeciaga on chorobę na czeszą
ciężką i mniej delikatną i daje większą łatwość uleczenia
takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw
**katantom, nieżyłom, oskrzeli, chorobom gar-
dłanym, góściom, bólowi w krzyżach etc.**
Użyte tego papieru bardzo prosto, jedynie przy-
łożenie wystarcza często i pozostawia tylko lekkie
swędzenie. — Cena pudełka 1 i 50 c. w Paryżu.
Dostają go w **Poznanu w aptece dr.**
Mankiewicza; w Krakowie i we Lwowie w apte-
kach pp. J. Trauczyńskiego i P. Mikolascha; w
Warszawie w składach mater. apt. pp. Ferd. Aug.
Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowskiego.

Tanie
węgla kamienne
hurtownie i cząstkowo w składach „Ula“
na W. Garbarach 48, przy Sierocię ulicy 8 i
Półwiejskiej ulicy 5. Zwracamy mianowicie
uwagę na dostawę węgla wagonami po jak
najtańszych cenach. Do 1 września r. b. odda-
jemy ćwierć wagonu (55 centnarów) z odsta-
wą do domu za 23 tal., pół wagonu za 45
tal., wagon za 88 tal. Węgla są w najlepszym
gatunku, mniej dobre taniej. Ponieważ praw-
dopodobnie cena przewoźna na kole żelaznej
znacznie będzie podwyższoną, przeto prosimy
o wcześnie zamówienia, które przyjmujemy
w naszym biurze Słusarska ulica Nr. 6.
(40:8)
Zarząd „ULA.“

**CIERPIENIA SZYI
CHOROBY
KRTANI I UST
CUKIERKI DETHANA**
Zalecane w słabościach gardła, chry-
pce, zapaleniu gardła, zawródo-
waceni w ustach, cuchnącemu od-
dechowi, irytacji w gardle i gębie
przez palenie tytoniu, zapobiega-
ją działaniu merkuryszu. Lekarze
zalecają szczególnie każdemu dzie-
ciom, młodym, profesorom i śpiewakom,
albowiem utrzymują siłę organu głosu i
zapobiegają strudzeniu gardła. (2)
W Paryżu w aptece p. Dethan, Fau-
bourg St. Denis, 90; w Poznaniu w apte-
ce dr. Mankiewicza; w Krakowie w apte-
ce p. Trauczyńskiego, i we Lwo-
wie w aptece p. Mikolasch. —

Co tylko wyszło 34 wyd. sławnej
w całym świecie, pouczającej książki
Der persönliche Schutz
doradczą dla ludzi każdego wie-
ku przez **Laurentius'a**. W okład-
ce opieczkowanej.
Tysiącrotnie doświadczona po-
moc i kuracja (25 letnie doświadcze-
nie!) (1571)

słabości
płci męskiej, cierpienia nerwo-
wych itd. **skutków wyniszczą-
jącej onanii i wybrzyków
cieliowych.** — Do nabycia przez
każda księgarnię i w Berlinie od
E. Götz pod lipami 20, jako też od
autora Hohestr. Lipsk. Cena 1 1/2 tal.
**Przed naciąganiem i
wyciąganiem** z mojej książki, — ma-
temi pismami plagwami, które
pod tytułami Jugendfreund, Selbster-
haltung i podobnemi ogłaszane
bywają obok rozmaitych niegodnych
samolubstw — ostrzegam się życzliwie.
Dla tego uważać należy na to, aby do-
stać prawdziwe wydanie. (1571)
wydanie. oryg. Laurentiusa
które tworzy tom w 8-cie o 232 stronach
z 60 anatom. wizerunkami
w stalowej i opieczkowanej jest stem-
plem imieniem autora.
Nota bene. — Książki mojej zna-
chodzą się już 4 tłumaczenia na obce
języki (duński, szwedzki, rosyj-
ski i włoski) których także w handlu
księgarskim nabyć można. [H. 0995.]

**ESENCYA
z Salsaparyli Colbert.**

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniej-
szych środków roślinnych, krew czyszczących,
w chorobach złego przymiotu (syfilicznych)
zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele.
Metoda użycia w polskim języku. Dostają go
w Paryżu w aptece p. Colbert w passa-
żu Colbert, Nr. 7 et 8. — Ślady główne dla
Królestwa Polskiego u pp. Gallego i Spiessa
w Warszawie, w Poznaniu w aptece Dr.
Mankiewicza. (32)

EAU DE MELISSE DE CARMES,
Pana Boyer w Paryżu.
woda z rośliny zwanej Miódownikiem
Karmelickim, nagrodzona medalem
na Powszechną Wystawę w Londynie
w r. 1862.
Środek ten powszechnie znany i używa-
ny w Paryżu przeciw cholerze, apopleksom
spazmizowanym, zemdleniu, migrenom, bólesci i
różnym w żołądki, niestrawności itp.
Skład główny w Paryżu u p. Boyer,
przy ulicy Taranne Nr. 14, — w Poznaniu
w aptece dr. Mankiewicza. (40)

Papier
FAYARD & BLAYN
przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom,
bolesciom, nagłom, oparzeniom itd.
Skład centralny w Paryżu, rue Neu-
ve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach

**PRODUITS HYGIENIQUES
DU DOCTEUR DELABARRE**

WAZNE ZAWIADOMIENIE
Każdy flakonik Syropu Delabarre, tak
zwanego SYROPU DO ZĘBÓW, którym się
nacierają małe dzieci dla ułatwienia
wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony
podpisem **Dr. DELABARRE**, jest
fałszerstwem i naśladownictwem.
Papka higieniczna, pożywna dla
małych dzieci, starców, osób osłabionych i
powracających do zdrowia.
Kit do Zębów z Gutta-Perki,
bardzo łatwy i dogodny do plombowania
zębów sprężynalych samymi sobie.
**Mixtura osuszająca i chlorofo-
reniczna,** do osuszania zębów sprężynalych
przed raplombowaniem.
PARYŻ-Skład główny przy ulicy Mont-
martre, 4. — Dostają go: w WARSZAWIE
w składach aptekach pp. Gal-
lego i Spiessa; w WILNIE w składach PP.
Gruszeckiego i Chrościckiego; w KIJOWIE
w aptece Braci Marceńczyk; w KRAKOWIE
w aptece P. Trauczyńskiego; we LWOWIE
i w POZNANIU w aptekach PP. Mikolascha
i Dr. Mankiewicza.

Urzędownie stwierdzone
Epilepsya, wielka choroba i szaleństwo,
Urzędownie stwierdzone
**kurcze piersiowe
i
żółądkowe.**
**Nie tylko cierpiącej ludzkości lecz
całemu światu**
dowiodł, jak nie uleczonej dotąd, najokropniejszą ze wszystkich chorób,
epilepsya (4008)
usuwa trwałe przez chemiczny skład ziół.
Kilka set pism dziękczynnych jako też premie ze wszystkich państw euro-
pejskich są już do przejrzenia, wszyscy przeto nieszczęśliwi, nawiedzeni tym stra-
sznym nieszczęściem, mogą się z nadzieją i zaufaniem przy specjalnym opisie
powstania i rodzaju choroby udawać do niżej podanego adresu.
C. F. Kirchner,
Berlin SW. Lindenstrasse 66.

**Makę z kości parowaną i pre-
parowaną, superfosfat z gu-
ana Baker'a i węgle z ko-
ści, amoniak i superfos-
fat z krwi** jako też wszystkie inne sztuczne nawozy
poleca pod **gwarancją zawartości**
Chemiczna fabryka nawozów (3712)
Maurycy Milch & Comp.

**Amerykańskie oryginalne
Kirby żniwiarki do zboża.**
Doświadczone podczas żniw 1872 i 1873.
Machiny na próbę do obejrzenia u panów
BRACI KLUG, Białosłowie.
Katalogi franko i bezpłatnie.

Nasienie rzepy ścierniskowej
w najrozmaitszych gatunkach poleca (4062)
Ludwik Kunkel.

NEWRALGIE wszelkie cierpie-
nia nerwowe, każdej chwili uste-
pują po użyciu pigu-
łek anti-newralgic-
nych dra CRONIER. Skład w Paryżu w
aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19,
w Poznaniu w aptece dra **Mankiewi-
cza,** w Warszawie w składzie towarów
aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.** (41)

VICHY

Administracja: w Paryżu, 22, boulevard
Montmartre.
PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone
z źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego sma-
ku o niezawodnym skutku przeciw kwa-
sowemu i upośledzonemu trawieniu. (33)
SOLE VICHY DO KAPIELI. Paczka
wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są
w stanie udać się do Vichy.
Dla uniknięcia fałszerstwa żądać
należy, aby na wszystkich produktach
znajdowały się znaki
KONTROLI SKARBOWEJ FRANCUSKIEJ.
Dostają go w Poznaniu w apt. dra
Mankiewicza.
Dobra wiejskie
każdej żądanej wielkości w W. Księstwie Po-
znańskim, dobrze położone, wskazują do ko-
rzystnego nabycia (3888)
Gerson Jarecki,
Magazynowa ul. 15 w Poznaniu.

W cegielni **Mchowski**
pod Książem
sprzedają się
saczki
(dreny)
wszelkiego rozmiaru, w wybo-
wym gatunku, po cenach umi-
kowanych. Zgłosić się trzeba
Kasyera. (387)

W Lipnicy pod O-
rowem, miła od Szamotuł,
do sprzedania
2 stadnik
18 miesięczne, rasy holenderskiej.

Dom. Orłowo
Inowrocławiem ma 15
**sztuk 4—5-letnich zupeł-
nie zdrowych i szczepionych**
maciórek
dających czesankę do spr-
dania. (402)

Dom. Gorazdowo
p. Bożykowo
ma na sprzedaż
150 macio
do chowu.

Pisarz gospodarczy,
Polak, w średnim wieku, obeznany dokł-
z prowadzeniem wszelkich rachunków, go-
darstwem podwórzem i w części polow-
zaopatrzony w dobre świadectwa poszukiw-
kiego miejsca. O łaskawe adresy uprasza
franko pod adresem **A. W-s. Gonie**
blce p. Osieczno. (3958)

Ogrodowy, żonaty, w średnim
młodości, poszukuje miejsca (d 1 października
poste restante **Gronowo** pod Gro-
dkiem sub **A. D.** (4051)

Pożądany niezwłocznie
slużący.
Zgłoszenia franco **Srebrna**
góra L. B. (4048)

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

Berlin, 17 lipca.				Poznań, 17 lipca.			
Niemieckie papiery.				Listy rentowe i zastawne.			
Dobrow. poz. państw. 4 1/2	— p.	Prus. poz. ukonsolid. 4 1/2	106 p.	Pozn. listy zastawne 3 1/2	97 1/2 z.	Nowe listy zastawne 4	96 1/2 z.
dito dito 4 1/2	100 p.	dito dito 4 1/2	100 p.	Listy rentowe pozn. 4	98 1/2 z.	Prowinc. obligacje 5	101 z.
Pblig. dług. państwa 3 1/2	94 p.	Orem. poz. państw. z 1855 3 1/2	127 1/2 z.	Powiatowe obligacje 4 1/2	98 z.	Obligacje miejskie 4 1/2	— z.
Listy zast. wschodnio-pruskie 3 1/2	88 1/2 z.	dito 3 1/2	88 1/2 p.	Szląskie listy zastawne 3 1/2	— p.	Szląskie listy rent. 4	— z.
dito 3 1/2	88 1/2 p.	dito 3 1/2	103 p.	Akcy bankowe.			
dito 3 1/2	103 p.	dito 3 1/2	103 p.	Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.
List zast. pozn. (nowe) 4	96 1/2 p.	dito lit. A. 4	96 1/2 p.	dito bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
dito lit. A. 4	96 1/2 p.	dito nowe 4	— p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
Zachodnio-pruskie 3 1/2	87 1/2 p.	dito 3 1/2	87 p.	dito 4	88 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.
dito 3 1/2	87 p.	dito 3 1/2	102 1/2 p.	Akcy przemysłowe.			
dito 3 1/2	102 1/2 p.	dito 3 1/2	102 p.	Berliński kantor drzew. 4	91 p.	Stowarzysz. immol. 4	89 1/2 p.
Listy rent. pozn. 4	98 1/2 p.	dito 4	98 1/2 p.	Dortmund Union (stare) 5	42 1/2 p.	Huty Hoerder 5	87 p.
dito pruskie 4	98 p.	dito 4	98 p.	dito Laura 5	131 1/2 p.	dito Lauchhammer 5	64 p.
dito szląskie 4	98 p.	Akcy bankowe.				dito Marienhütte 5	59 p.
Akcy bankowe.						dito Massener 4	63 1/2 p.
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	dito Redenhütte 5	33 p.	Berlin. Passage. 6	28 1/2 p.
Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	Akcy zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Bergsko-marchijska 4	89 1/2 p.	Berlińsko-żegorzelska 4	80 1/2 p.
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	dito szczecińska 4	149 1/2 p.		
Akcy bankowe.				Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		
Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.	Akcy bankowe.			
Bergsko-march. bank 4	82 1/2 p.	Berliński bank (stare) 4	— p.	Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.
Berliński bank (nowe) 4	— p.	Berliński stowarz. bank 5	85 1/2 p.	dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.
dito bank kasowe 4	274 1/2 p.	Berliński bank lombard 5	28 1/2 p.	Wrocław. bank dyskont. 4	80 p.		